

Jak zepsuć ciągnik? Krótki poradnik

Autor: Adam Ładowski

Data: 8 czerwca 2019

Od początku eksploatacji każdego ciągnika w gospodarstwie rolnym możemy go sobie samodzielnie zepsuć. Czynność ta może nam sprawić ogromną satysfakcję.

Tak skomplikowana maszyna jak ciągnik, to nie lada wyzwanie. W zależności od marki i modelu trzeba się nieraz bardzo postarać, i choć czasem może być ciężko – zadowolenie z zepsutego traktora bywa ogromne.

Ciągnik, jak każda skomplikowana maszyna, ma wiele słabych punktów, które warto znać i wykorzystać. Nie jest to specjalnie trudne i każdy domorosły psuj może sobie z tym poradzić. Przyjrzyjmy się więc ciągnikowi i temu, co i gdzie możemy popsuć.

Mycie. A po co?!



Pompa wtryskowa

Osadzająca się na ciągniku warstwa kurzu świadczy o tym, jak ciężko pracuje ciągnik, no i że w ogóle pracuje. Więc nie ma się jej co wstydzić. **Zgodnie z zasadą, że brud do centymetra nie szkodzi, a powyżej sam odpada – nie ma potrzeby myć ciągnika.**

Zaoszczędzimy na wodzie i środkach myjących. Zresztą warstwa brudu doskonale chroni delikatną warstwę lakieru, który dzięki takiej ochronie wygląda świeżo przez wiele lat. Czego się oczywiście możemy tylko domyślać.

Silnik. Moc jest dobra na wszystko

O! Tu mamy pełne pole do popisu. Zacznijmy od chłodnicy i bezsensu utrzymywania jej w czystości. **Utyłana i zapchana trawą, kurzem i muchami jest cięższa niż czysta**, więc znakomicie dociąży przód ciągnika.

Można ja zalać wodą z kranu, która jest ogólnie dostępna i tania. Szybko wytracą się złoży kamienia wapiennego i na pewno doskonale wpłyną na uszczelnienie samej chłodnicy oraz pompy wodnej. Termostat, jeśli się zawiesi i zepsuje, można wywalić. Nic nam po nim.



Wirnik oleju

Moc silnika często kusi. Mając kilkadziesiąt koni pod maską, można sobie pofolgować. Nie ma sensu ślimaczyć się na drodze. **Ciężka prawa noga to znakomity pomysł, żeby poprawić sobie samopoczucie.**

Upalenie, przeciąganie liny z sąsiadem – który silniejszy, wyścigi traktorów po wsi i polu to naprawdę fajny pomysł na spędzenie wolnego czasu.

Wymiana oleju w samym silniku na czas może uchodzić za dziwactwo. Nie dajmy sobie narzucić zdania producentów i dobrych mechaników. Sami doskonale wiemy, kiedy dolać olej do silnika.

A wymiana filtra? – to dobre dla histeryków

Nikt nam nie będzie wciskał głupot o tym, co i kiedy musimy zrobić w naszym własnym ciągniku. Przegląd filtra powietrza i wytrzepanie z niego zanieczyszczeń może nam uwłaczać. Czyszczenie filtra? Przecież to dobre dla pedantów.

Ciężka noga i skręcanie „na dyszel” to naprawdę coś

Nie po to ciągnik ma moc, żeby z niej nie korzystać na drodze. Gdy jedziemy z maszynami, **z wysokości naszego siedziska można poczuć się jak pan i władca**. A ich prawidłowe zabezpieczenie w czasie transportu to już naprawdę zbytek uwagi. Przecież co może się stać.

Ciężka noga i skręcanie „na dyszel” to naprawdę coś. Jednak nic tak nie poprawia humoru, jak bycie liderem długiego korka na drodze.

Jednak nic tak nie poprawia humoru, jak bycie liderem długiego korka na drodze. Także włączenie sygnału błyskowego-koguta w czasie jazdy może świadczyć o nadmiernej chęci zwrócenia na siebie uwagi. A przecież niech uważają inni. Są mniejsi.

Sprzęgło. Wygodna podpórka pod lewą nogę

Sprzęgło to ten pedał po lewej stronie. Służy co prawda do wysprzęglania przy zmianie biegów, ale ma także inną, ciekawą funkcję. **To doskonała podpórka dla lewej stopy, która może odpocząć.**

Pedał sprzęgła pomaga też w wygodnym zajęciu miejsca na fotelu i utrzymaniu się na nim w czasie szybkiej jazdy.

Hamulce. Albo brzytwa, albo nic

Nikt nie wymaga od ciągnika, żeby zatrzymywał się w miejscu. A skoro wszyscy użytkownicy dróg publicznych o tym wiedzą, to utrzymywanie hamulców w dobrym stanie możemy sobie darować. Dbanie o ich prawidłowe funkcjonowanie to niepotrzebny kłopot, który możemy pominąć.

Opony



Opona ciągnikowa

Podobno, gdy bieżnik jest na ukończeniu, to ciągnik słabnie w polu i zużywa więcej paliwa. To chyba jakieś plotki. Zepsuty traktor? Wolne żarty. **Przecież nasz się tak nie zachowuje, choć ogumienie ma jeszcze fabryczne.**

Co prawda, poklejone wielokrotnie i przyszczypuje dętki, ale codzienne dopompowanie na maxa pozwala spokojnie popracować do fajrantu.

Podnośnik

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że na słabnącą hydraulikę są sposoby. **Gdy już pełen gaz nie pomaga, a pompa rozgrzewa się do czerwoności, zawsze można zagęścić olej.**

Zagładanie do filtra hydrauliki i jego wymiana, czy czyszczenie jest czynnością złożoną i na pewno się przy tym utyłamy. Można założyć, że przy zapchanych filtrze i tak puści zawór przelewowy i olej dostanie się do pompy. Więc po co się brudzić?

Skrzynia biegów to pole do popisu

Chcąc zepsuć własny ciągnik, w skrzyni biegów mamy do tego pełną sposobność. Już w czasie ewentualnych remontów, można się naprawdę popisać. **Nie ma sensu iść w koszty, wymieniając wszystkie łożyska, skoro stare się jeszcze kręcą.**

Wyszczerbione koła zębate można własnoręcznie naspawać i potraktować szlifierką. Będą jak nowe. Każdą starą nakrętkę koniecznie heftnąć spawarką. Używanie tu klucza dynamometrycznego to przecież spora przesada. I kto by sobie nim głowę zawracał.



Olej a konserwacja

Jeśli nie mamy ochoty remontować skrzyni i trzeba na niej jeszcze pojeździć, aż sama nie padnie, **zawsze można ją zalać ciężkim olejem**. Gdy naprawdę głośnie pracuje, a szczególnie gdy ciągnik ma zmienić właściciela, szufla trocin wrzucona do środka wyciszy jej pracę bardzo skutecznie.

Wycieki konserwują

Wiadomo, jak doskonale olej konserwuje. Jeśli wycieknie na zewnątrz i złapie trochę brudu, kurzu i ziemi, oczywistym jest, że w tym miejscu nie dojdzie do rdzewienia. Zaoszczędzimy w ten sposób na ewentualnym malowaniu ciągnika.



Kabina ciągnikowa

W kabinie jak w domu

Jest ona miejscem pracy i powinniśmy ją urządzić tak, aby się w niej czuć dobrze. Przyda się stara kufajka na fotelu, brudne szmaty pod ręką, puste butelki po oleju i napitkach.

Sprawny mechanik nie wie, co to zepsuty traktor, zawsze trzyma narzędzia pod ręką, a jeśli ręce są zajęte, to pod nogami. Warstwa kluczy, młotków i wkrętaków na podłodze to przydatna rzecz.

Także kurz na desce rozdzielczej doskonale wpływa na jej trwałość, eliminując szkodliwe dla wszelkich plastików promieniowanie UV.

Elektryka. Koniecznie zrób to sam!



Elektryka w ciągniku

Tak ważna sprawa jak elektryka w ciągniku jest naprawdę łatwa do ogarnięcia. Oczywiście najbardziej narażonymi elementami są bezpieczniki, ale ich awaria to nic trudnego.

Pod ręką zawsze jest kawałek drutu, którym można zastąpić każdy bezpiecznik i po kłopotcie. Przewody elektryczne można spokojnie sztukować kawałkami kabli. Każdy sobie z tym doskonale poradzi.

Paliwo

W każdym warsztacie znajdziemy jakieś stare kanki i inne blaszane pojemniki. Jakże znakomicie nadają się one do przechowywania paliwa.



Zepsucie traktora jest banalnie proste

Kranik paliwa to także element, który tylko zawraca nam głowę. **Wiadoma rzeczą jest, że olej napędowy zabezpiecza.** Więc jeśli cieknie po ciągniku, to tym lepiej. A gdy spłynie na posadzkę garażu, doskonale ją zakonserwuje.

Zepsuty traktor – prosta rzecz

Jak sami widzimy, zepsucie ciągnika może być banalnie łatwe. Może nam sprawić wiele przyjemności i frajdy. Spowoduje także, że nasze imię pojawi się na ustach wszystkich i na pewno przejdzie do lokalnej historii.

Od Autora: **Tekst ten ma charakter przewrotny, a „zalecenia” zawarte w nim s? ironiczne i w ?adnym stopniu nie powinny by? powa?nie brane pod uwag?.**